

Sala Prezydialna.
Stan zachowania
po aranżacji
konserwatorskiej



Keim
Farby Mineralne Sp. z o.o.
ul. Fabryczna 20C
53-609 Wrocław
tel.: 71 750 00 51
www.keim.pl

Konserwatorski palimpsest aranżacyjny w kamienicy Krauzowskiej w Krakowie

Odkrycia konserwatorskie i stan zachowania zabytku, versus ich wpływ na aranżacje konserwatorskie wielofazowych wnętrz mieszczańskich przy ul. św. Jana 12 w Krakowie – w siedzibie Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

Przykładem działań aranżacyjnych w różnych stylach, dopuszczalnych zgodnie z aktualną doktryną konserwatorską, są wnętrza w kamienicy Krauzowskiej znajdującej się w ścisłym centrum Krakowa, niedaleko Rynku Głównego. Kamienica ta należy do Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa (TMHiZK) i pełni funkcję jego siedziby, w której prowadzona jest działalność popularyzatorska, edukacyjna i wydawnicza. Okoliczność ta dała asumpt ekspozycji porównawczej różnych możliwości aranżacji konserwatorskiej.

Dane podstawowe o obiekcie

Kamienica Krauzowska, nazywana też kamienicą Alantsego, Bąkowskiego, Łukasiewiczowską lub Winklerowską, pochodzi z 2. poł. XIV wieku, powstała po roku 1367¹.

¹ W. Komorowski, *Architektoniczna historia kamienicy przy ulicy św. Jana 12*, w: *Dom Towarzystwa*

Często zmieniający się właściciele oraz lokatorzy kamienicy wpłynęli na przekształcenia jej wnętrza i sylwetki w zakresie układu i wystroju. Najistotniejsze z przekształceń miały miejsce w 1611 r., około 1740 r., w 2. poł. XVIII wieku oraz z początkiem XX wieku i po II wojnie światowej².

Kalendarium ze szczególnym zwróceniem uwagi na detale wystroju wnętrza wykorzystane w aranżacji pomieszczeń I piętra:

Miłośników Historii i Zabytków Krakowa przy ul. św. Jana 12, red. W. Komorowski, nr 158, Kraków 2013, s. 163.

² B. Boba-Dyga, A. Bojęś-Białasik, K. Feć-Sfora, *Dokumentacja konserwatorska powykonawcza z realizacji prac konserwatorskich przy polichromii w pomieszczeniu I piętra kamienicy przy ul. św. Jana 12 w Krakowie*, Kraków 2020, wyd. komp., AWKZ nr sygn. 77174, s. 9.

- XIV w. – powstanie kamienicy (po 1367 r., jak wynika z wilkierza³).
- 1611 r. – renesansowe przekształcenie kamienicy w patrycjuszowską rezydencję przez Zygmunta Alantsego, projektantami przebudowy byli najprawdopodobniej Jan Baptysta Petri i Giovanni Trevano.
- XVII w. – powstanie polichromii (zachowanej obecnie reliktoowo) w Sali Prezydialnej i w Sali Plenarnej od strony frontowej, polichromowanych kamiennych kolumn międzyokiennych, wnęki piecowej, frambugi i wnęki w północnej ścianie obecnej Sali Prezydialnej.
- Około roku 1740 – remont kamienicy.
- 2. połowa XVIII w. – zasłonięcie manierystycznych stropów belkowych podwieszanymi sufitami, powstanie nowej polichromii prawdopodobnie wczesnoromantycznej z motywami groteski w Sali Prezydialnej.
- XIX w. – powstanie kolejnej polichromii z iluzjonistycznie malowaną roślinnością pnącą w stylu Biedermeier, prawdopodobnie z trzeciej dekady XIX w.
- 1907 r. – remont generalny budynku, zdjęcie sufitów podwieszanych.
- 1 lipca 1913 roku – zapis testamentowy Klemensa Bąkowskiego na rzecz TMHiZK, kamienica została przekazana w 1938 roku, po jego śmierci.
- Od 1947 roku, po upaństwowieniu, modernizacja kamienicy na potrzeby Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (MHMK).
- Lata 50. XX w. – translokacja pieców renesansowych pochodzących z klasztoru ss. Klarysek do siedziby TMHiZK.
- Od 1 kwietnia 1990 roku – budynek zwrócony TMHiZK.

Wpisana do rejestru zabytków nr A-719, decyzją z dnia z 8.12.1987 r.

Opis zamierzenia inwestycyjnego

Stan zachowania kamienicy w nowym mileniu wymagał remontu, ponadto TMHiZK intensywnie rozwijało swoją działalność statutową, zatem zarząd przedsięwziął kroki w celu zaplanowania kapitalnego remontu i modernizacji budynku, w którym ulokowane są biura Towarzystwa, a część lokali jest wynajmowana podmiotom zewnętrznym. Projektowanie remontu kompleksowego rozpoczęto od badań stratygraficznych, które były jednak wyjątkowo skąpe⁴. Wykonano zaledwie kilka niewielkich

odkrywek, w których pod warstwą gładkich współczesnych wymalowań ujawniona została jedna warstwa polichromii. Niestety, na etapie przedprojektowym nie wykonano sond stratygraficznych, które pokazywałyby warstwa po warstwie zachowany materiał historyczny, nie było zatem we wnioskach prawidłowego podziału na warstwy technologiczne i chronologiczne ani przyporządkowania do faz przekształceń. Nie wykonano również badań architektonicznych. Na podstawie programu konserwatorskiego opartego o te skąpe badania wydane zostały stosowne pozwolenia i rozpoczęto remont. Intencją pozwolenia konserwatorskiego było jednak poszerzenie zakresu badań na etapie realizacji. Na tym etapie firma Art Forum pod kierunkiem Bożeny Boby-Dygi, po wzięciu udziału w przetargu, została włączona w proces rewaloryzacji wnętrza kamienicy. Zespół firmy rozpoczął prace od wnikliwych kwerend archiwalno-bibliotecznych, a następnie wykonał bardzo szczegółowe i powiązane z wynikami kwerendy badania terenowe – zarówno stratygraficzno-odkrywkowe, jak i architektoniczne i analityczne – co pozwoliło nie tylko uzupełnić bogaty zasób wiedzy na temat historii kamienicy, zawarty w monografii pod red. W. Komorowskiego, ale również przekształcić planowane prace we wnętrzach i uwzględnić ważne znaleziska.

Badania konserwatorskie

Badania zostały podzielone na etapy związane z finansowaniem i organizacją prac rewaloryzacyjnych. W pierwszym roku prac (2020) przebadano stratygraficznie i architektonicznie oraz analitycznie fizykochemicznie i konstrukcyjnie pomieszczenie po stronie północnej na I piętrze, które obecnie pełni funkcję Sali Prezydialnej.

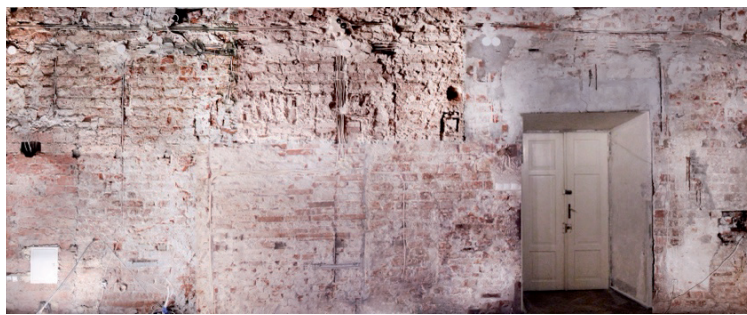
Liczba odnalezionych tam zabytkowych elementów przerosła wszelkie oczekiwania – nie tylko zostały odkryte dekoracje z trzech faz historycznych – fazy manieryzmu powiązanej z polichromowanym stropem belkowym, fazy XVIII-wiecznej całościowo zachowanej na ścianach (w którą włączone były elementy fazy XVII-wiecznej), ale pozbawionej sufitu, oraz reliktoowo zachowanej na jej powierzchni



Sala Prezydialna. Kolumna międzyokienna z I fazy odkryta dopiero na etapie poszerzania badań stratygraficznych w trakcie realizacji

³ M. Łukacz, *Pierwsze fazy kształtowania się dominującego typu kamienicy krakowskiej*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 22, 1988, s. 11, ryc. 4, 5.

⁴ A. Mamon, *Program prac konserwatorskich wybranych elementów zabytkowych w budynku TMHiZK*, Pracownia Konserwacji Zabytków ARKONA, Kraków 2018, wyd. komp., AWKZ nr sygn. 71834.



Sala Plenarna. Bardzo zły stan zachowania warstw zaprawy implikował konieczność skucia tynków i umożliwił dokładne rozpoznanie architektoniczne faz przekształceń

dekoracji z XIX w. Ponadto podczas badań architektonicznych znaleziono zamurowaną frambugę, prawdopodobny relikwiarz dawnej klatki schodowej na styku z kamienicą nr 14, oraz zamurowaną arkadę, w której stał, obecnie nieistniejący, piec ogrzewający jednocześnie dwa pomieszczenia. W zamurowanej arkadzie znaleziono również fragment ceramicznej posadzki z XVII w. oraz fragment secesyjnej papierowej tapety, która jasno dowodzi, że zamurowanie wnętrza nastąpiło w XX w., prawdopodobnie dopiero po II wojnie światowej⁵.

W 2021 r. w sąsiedniej Sali Plenarnej, również na I piętrze, po stronie południowej, w jej części frontowej – od strony wschodniej, badania o podobnym zakresie wykazały zbliżony zasób dekoracji malarskich, z podobnych okresów, jednak nie zachowała się, jak w Sali Prezydialnej, kamienna polichromowana kolumna międzyokienna. Po stronie dziedzińca, w części zachodniej, stan zachowania był znacznie gorszy. Polichromie były całkowicie niezachowane, ocalały jedynie pobiałe, a warstwy tynku całkowicie odspojone od wątku muru i zdestruowane strukturalnie kwalifikowały się do resekcji. Dzięki temu powstała wartość dodana – odsłonięcie wątków ceglanych umożliwiające przeprowadzenie pełnej analizy przekształceń architektonicznych.

Dzięki badaniom architektonicznym udowodniono, że ta kondygnacja istniała już w średniowieczu, w czasach kazimierzowskich. W roku 2023 wykonano badania konserwatorskie na II piętrze, które pozwoliły odkryć lepiej zachowane polichromie z XVII w. z około 1611 r., tj. z czasu, kiedy w kamienicy projektowali i wykonywali prace Giovanni Trevano (królewski budowniczy, jeden z najwybitniejszych artystów barokowych w Krakowie) z Giovannim Petrinim, i ostatecznie uporządkować kalendarium przekształceń i dekoracji tej patrycjuszowskiej rezydencji⁶.

⁵ B. Boba-Dyga, A. Bojęś-Białasik, K. Feć-Sfora, *Dokumentacja konserwatorska powykonawcza z realizacji prac konserwatorskich przy polichromii w pomieszczeniu I piętra kamienicy przy ul. Św. Jana 12 w Krakowie*, dz. cyt., passim.

⁶ B. Boba-Dyga, A. Bojęś-Białasik, K. Feć-Sfora *Wyniki badań konserwatorskich (stratygraficzno-odkrywkowych i chemicznych), architektonicznych, wytyczne konstrukcyjne dla holu wejściowego, klatki*

Założenia projektowe i przebieg prac

W myśl zakładanej pełnej konserwacji, z uwzględnieniem wszystkich znalezionych w badaniach śladów historycznych dekoracji i przekształceń, nie tylko zachowanych w znacznym stopniu zabytków, ale nawet relikwiarzów oraz znaków czasu, czyli ubytków pochodzących z faz przekształceń np. nasieków czy przekuć instalacyjnych (stanowiących przestrożę na przyszłość w kwestii możliwych zniszczeń wynikających z działań adaptacyjnych pozbawionych szczegółowej podstawy badawczej), opracowano pierwszą aranżację konserwatorską dla pomieszczenia po stronie północnej. Stan zachowania oraz istnienie polichromii z podobnego okresu w dwóch sąsiednich pomieszczeniach I piętra umożliwiły jej wyjątkowe potraktowanie. Zaprezentowano mianowicie dwa zgodne z doktrynami sposoby aranżacji podobnego zasobu zabytkowego.

Konserwacja i aranżacja Sali Prezydialnej

W Sali Prezydialnej priorytet stanowił autentyzm i unaocznienie, ile oryginału, z jakiej fazy historycznej i w jakim stanie dochowało się do współczesności. Inspiracjami dla takiego programu były aranżacje konserwatorskie w Mantui⁷, w Lidzbarku Warmińskim⁸ oraz w kamienicy przy ul. Dominikańskiej 1 w Krakowie⁹.

Odsłonięto ściany spod pozbawionych wartości estetycznych gładkich wymalowań w kolorze białym i pokazano wszystkie warstwy historycznych dekoracji obok siebie, na co pozwalały szczególne okoliczności. Warstwa z końca XVIII w. była stosunkowo dobrze zachowana na całej powierzchni ścian, brakowało jej jedynie sufitu, który już wcześniej w ramach odsłaniania dawnych stropów belkowych został usunięty, warstwa ta była ciekawa dekoracyjnie i z tych dwóch powodów stała się podstawą aranżacji. Powyżej tej

schodowej, II piętra, części pomieszczeń na I piętrze, w kamienicy Krauzowskiej przy ul. Św. Jana 12 w Krakowie, Kraków 2023, wyd. komp., AWKZ nr sygn. 83758, passim.

⁷ M. Bachowski, *Metamorfoza wnętrza zrujnowanej kamienicy. Architekci dostrzegli jej piękno*, dostęp online: <https://noizz.pl/design/metamorfoza-wnetrza-zrujnowanej-kamienicy-architekci-dostrzegli-jej-piekno>/2kmjz72?fbclid=IwAR03a6PXoeknTuAb-KO6R7RjEA9YXr9GlQRdH9OvIX1pz-8ttcm3ao7oRl7s (dostęp: 30.03.2023).

⁸ M. Kozarzewski, R. Żankowski, A. Szweda, *Polichromie krużganków zamku w Lidzbarku Warmińskim, Muzeum Warmii i Mazur*, Olsztyn 2016.

⁹ B. Boba-Dyga, A. Mossler, P. Łyziak, Konsultacje: H. Rojkowska-Tasak, *Streszczenie wyników badań stratygraficzno-odkrywkowych we wnętrzach kamienicy przy ulicy Dominikańskiej 1 w Krakowie. Wnioski i zalecenia konserwatorskie*, Kraków 2012.

warstwy, w strefie między stropem a dawnym sufitem, do krawędzi istniejącej polichromii XVIII-wiecznej był pas tynków stanowiących konglomerat zapraw z XVII w., z relikтами polichromii i zapraw XX w. pochodzących z remontów. Niestety, w tej strefie umieszczono w trakcie adaptacji kamienicy na cele muzealne wiązki okablowania instalacji elektrycznej, które to prace skutecznie zniszczyły XVII-wieczny oryginał.

Postanowiono zatem w miejscach, gdzie w badaniach ujawniły się wyseпки tynków z XVII w., pokazać je jako tzw. świadki, a pozostałe zaprawy z okresu PRL pozostawić w ich grubości, tak by ułatwiać zwiedzającym interpretację stratygrafii i uczytelniały następstwo czasu. W ramach tej koncepcji upływ czasu został uznany za „współtwórcę” aranżacji, wraz z niesionymi przez niego zniszczeniami. Działania instalatorów w tej sali stanowią swoiste *memento mori*, mogące być przestrożą dla oglądających – stanowią dowód na to, jakie konsekwencje niesie dokonywanie przekuć w zabytku bez uprzednich badań tego, co znajduje się na ich trasie pod powierzchnią. W tej sali z fazy XVII w. zachował się również relikт rzeźbionej i polichromowanej kolumny międzyokiennej z wapienia oraz ceramicznej posadzki wewnątrz zamurowanej arkady piecowej. Wyeksponowany relikт kolumny stanowił również dowód na to, jak przekształcała się sylweta kamienicy – kiedy, w ramach nowego układu okien i projektowania fasady, kolumna stała się przeszkodą, została częściowo zniszczona. Jest to jednak dowód i na to, że redukcja w minionych epokach stosowana była tylko w zakresie niezbędnym – nie usunięto zatem całkowicie „niemodnej” już kolumny, a jedynie skuto tę część, która swoim rozmiarem przeszkadzała w nowym układzie otworów okiennych, pozostawiając resztę wewnątrz struktury muru. Dzięki takim działaniom, bliskim współczesnemu trendowi o nazwie *no waste*, mamy zachowany zasób elementów zabytkowych. Niestety, ani w okresie PRL-u, ani w okresie transformacji, ani nawet współcześnie w obiektach agresywnie modernizowanych i dostosowywanych do nowych funkcji i norm oraz standardów nie oszczędza się

zabytkowych elementów, zwłaszcza rzemiosła. Szczęśliwie dla kamienicy Krauzowskiej jest ona siedzibą Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków, co zaważyło na możliwości akceptacji uwzględnienia odkrytych elementów zabytkowych w koncepcji aranżacji wnętrza i ich ekspozycji. Prócz warstw z XVII i XVIII w. na powierzchni ścian zachowały się jeszcze relikty dekoracji z epoki Biedermeier. Warstwa ta została zdjęta w formie transferów i ułożona z wysepek w spójną kompozycję pod kątem odzwierciedlenia pierwotnego położenia poszczególnych elementów dekoracji – zwłaszcza cokołu i fryzy, we wnęce, w miejscu odkrytej dawnej arkady piecowej. W ramach działań konserwatorskich w Sali Prezydyjalnej uzupełniono ubytki zapraw tylko do pewnej wysokości, tak by nadto nie raziły swoją głębokością, ale by były czytelne. Położono nacisk na estetyczne aspekty zastosowania odpowiednich technologii i zdecydowano się zastosować tradycyjne receptury. Wykonywano, między innymi ręcznie, zaprawy wapienno-piaskowe, jak w dawnych stuleciach z dołowanego ciasta wapiennego KEIM Romanit i sianych piasków o różnych kolorach i frakcjach¹⁰, by uzyskać tynk o kolorze, uziarnieniu i fakturze podobnych do uzupełnianego; stosowano też naturalne pobiałe i historyczne pigmenty. Za pomocą badań fizyko-chemicznych rozpoznano w obiekcie skład zarówno pigmentów, jak i wypełniaczy i spoiw w farbách oraz zaprawach z różnych faz historycznych.

Tym sposobem Sala Prezydyjalna stała się jakby otwartą księgą historii kamienicy, pokazując jej liczne fazy przekształceń, rozmaite typowe dla różnych epok dekoracje i technologie, stanowiąc skansen lub lapidarium elementów z różnych epok, skomponowanych w jeden wystrój, z poszanowaniem „autorstwa czasu” (w myśl słów J.E. Dutkiewicza, że czas to też malarz) i zaistniałych w nim nie tylko przemian kompozycyjnych, lecz także zniszczeń. Z uwagi na maksymalny szacunek dla

¹⁰ Kupowano nawet piasek do piaskownic dla dzieci, bo tylko ten z dostępnych na rynku miał odpowiednio żółty kolor.



Sala Prezydyjalna w trakcie konserwacji



Sala Prezydyjalna.
Stan zachowania
po aranżacji
konserwatorskiej



Transfery XIX w. malowideł ściennych przysłaniających wcześniejsze dekoracje malarskie

autentyzmu zrezygnowano nie tylko z pełnego retuszu warstw malarskich, ale i „uspokajania” postrzępionych krawędzi zachowanych relikwów, wyrównywania poziomów zapraw i pełnego uzupełniania ich ubytków. Postawiono też na zwrócenie uwagi na różnice estetyczne wynikające z technologii i dlatego stosowano materiały produkowane wg historycznych receptur. Jakkolwiek, by tworzyć harmonijną całość, wprowadzono delikatne porządkujące uzupełnienia – retusze, tak aby aranżacja nie sprawiała wrażenia, że prace zostały przerwane i pomieszczenie czeka na dalszy ich etap, głównie w obrębie stropu, fryzu, supraport oraz pasów dekoracji ramowej. Wykonywane one zostały naśladowczo, a nie graficznie (nie kropką ani kreską czy *tratteggio*), jednak delikatnie jaśniej, lekkim laserunkiem, który wprawnemu oku specjalisty pozwala na odróżnienie retuszu od warstw oryginalnych. Zastosowano zgodnie z doktryną technologii odwracalne, pozwalające w przyszłości zawsze zmienić styl aranżacji w sposób niegroźny i nieniszczący dla zabytku.

Przebieg prac starannie dokumentowano, by następne pokolenie konserwatorów mogło w łatwy sposób odróżnić oryginał od naśladowczych retuszy i przyporządkować fragmenty powierzchni do odpowiednich warstw chronologicznych.

Konserwacja i aranżacja Sali Plenarnej

Sala Plenarna zgodnie z życzeniem właściciela i ustaleniami komisji miała być poddana konserwacji w innym stylu. Jak już wcześniej wspomniano, składa się ona z dwóch części: wschodniej i zachodniej, rozdzielonych łukiem arkadowym. Część po stronie frontowej miała być przykładem restauracji z pominięciem zachowania okaleczenia obiektu. Wbrew skutkom zachodzących w obiekcie zmian w czasie, założeniem było przywrócenie jednolitej warstwy w obrębie XVIII-wiecznej dekoracji wraz z pełnym uzupełnieniem przekuć i nasieków oraz retuszem naśladowczym na tzw. kitach, ale bez „przepunktowywania” oryginału. Postrzępiona krawędź tynku na styku ze zdjętym niegdyś sufitem również została uspokojona i wyrównana – uzupełniona. Całość aranżacji sprawia wrażenie nieco „starszej mody konserwatorskiej”, panującej w latach 90. XX w. i na przełomie tysiącleci – w pierwszym dziesięcioleciu nowego milenium. Na styku z kamienicą nr 10

odsłonięto wnękę w miejscu dawnego przejścia między salami, kiedy to należały one do jednego właściciela. Przy odsłanianiu zatrzymano się na II fazie, by uniknąć ewentualnych spękań u sąsiada. Plecy wnęki po zamurowaniu, w II fazie, zostały wyszpałdowane warstwą cegieł, fragment jednej z nich usunięto i pozostawiono odkrywkę dokumentującą proces narastania zamurowań.

W obu częściach Sali Plenarnej – wschodniej i zachodniej – znajduje się niepolichromowany drewniany strop belkowy, który uzupełniono w spękaniach masą sztucznego drewna w sposób naśladowczy, z rytowaniem w uzupełnieniach faktury i malowaniem słojów metodą fladrowania.

Na powierzchni arkady dzielącej salę na część wschodnią i zachodnią zachowane były relikty polichromii XIX-wiecznej i te zostały pozostawione jako świadki, podobnie jak w Sali Prezydyjnej, ale bez transferowania i z delikatnym retuszem w obrębie reliktu bez rekonstruowania. Pozostałe zachowane fragmenty polichromii z XIX w. zostały stransferowane i czekają na stosowny moment, by je umieścić na „plecach” wnęki powstałej po zamurowaniu arkady piecowej.

W części Sali Plenarnej od dziedzińca, po stronie zachodniej, dokonano (z uwagi na katastrofalny stan zachowania i brak dekoracji) resekcji i wymiany tynków na podobne piaskowo-wapienne. Po dokładnym udokumentowaniu ścian, w formie panoram z uwidocznieniem wszelkich przekształceń widocznych w odsłoniętych wątkach ceglanych, wybrano miejsce – nad piecem do zaprezentowania fragmentu wątku muru stanowiącego dowód na jego średniowieczny rodowód oraz na fakt, że gotycki strop belkowy, co widać po śladach zamurowanych gniazd belek, znajdował się poniżej stropów barokowych. Podobnie obok, nad piecem, pozostawiono świadek tynków z nasiekami i pobiałą z XVII w., jako dokument oryginalnej wyprawy. Odsłonięto częściowo, w formie wnęki, odkryte w badaniach przejście na ganek prowadzący do toalet na podwórku, wraz z zachowanym w glinie tynkiem, ale na prośbę TMHiZK przysłonięto powstałą wnękę drewnianą malowaną blendą, z powodów funkcjonalnych¹¹. W tej części

¹¹ B. Boba-Dyga, A. Bojęś-Białasik, K. Feć-Sfora, *Dokumentacja konserwatorska powykonawcza*



Sala Plenarna. Stan zachowania w trakcie i po konserwacji

obiekty również zastosowano materiały KEIM – do gruntowania nowych tynków wapiennych środek gruntujący Soliprim, będący mieszaną zol i hydrozol krzemianowego, a następnie laserunkowe krzemianowe farby KEIM Restauro-Lasur, rozcieńczane dedykowaną fiksatywą i dające efekt miękkiej, jakby aksamitnej, matowej powierzchni, owianej mgiełką koloru i jednocześnie bardzo trwałej, elektrostatycznej i niepalnej.

Podsumowanie i wnioski

We wnętrzach I piętra kamienicy Krauzowskiej doszło do unikatowego połączenia trzech różnych stylów aranżacji konserwatorskich: jeden maksymalnie autentyczny prawie bez retuszy i uzupełnień, drugi z delikatnym retuszem oraz uzupełnieniem podłoża, a trzeci z wymianą zdestruowanych zapraw na

analogiczne i pozostawieniem świadków oryginalnych powierzchni. Stanowi to niezwykle interesujący edukacyjnie przypadek, na podstawie którego można tłumaczyć, na czym polega twórczy aspekt w pracach konserwatorskich oraz reprojekowanie w zabytkowej architekturze, a także jak wielką rolę pełnią staranne i wszechstronne interdyscyplinarne badania w fazie przedprojektowej. Jak to określił w swojej wypowiedzi prezes TMHiZK prof. J. Purchla: *powstał rodzaj dydaktycznego palimpsestu, stanowiących metaforę historycznych nawarstwień Krakowa i tworzących wartość historyczną i kulturową miejsca*¹².

Bożena Boba-Dyga

Art-Forum

Fot. B. Boba-Dyga, K. Feć-Sfora

z realizacji prac konserwatorskich w pomieszczeniu I piętra Kamienicy Krauzowskiej – Sali Plenarnej przy ul. św. Jana 12 w Krakowie, Kraków 2022–2023, dz. cyt., passim.

¹² B. Boba-Dyga, *O aranżacji konserwatorskiej w architekturze*, Kraków 2023, rozprawa doktorska, dz. cyt., s. 228. wyd. komp. w repozytorium Biblioteki Politechniki Krakowskiej.



Sala Plenarna. Stan zachowania po aranżacji konserwatorskiej